



N° 52

Gazetka Dom Polski



Octubre - 2010



Asociación de Familias Peruano-Polacas en el Perú "DOM POLSKI"

Editado por la Junta Directiva

400 Rocznic Bitwy pod Kłuszynem 380 rocznica śmierci Stanisława Żółkiewskiego

POR JAN ZAKRZEWSKI



Stanisław Żółkiewski - jeden z najwybitniejszych wodzów Rzeczypospolitej i wielki patriota - urodził się w Turynce pod Lwowem w 1547 roku. Karierę polityczną rozpoczął u boku kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Został sekretarzem króla Stefana Batorego. Brał udział w kampaniach Stefana Batorego na Rosję w latach 1579-1581. W 1588 roku w bitwie z Maksymilianem III Habsburgiem pod Byczyną przyczynił się do zwycięstwa i został ciężko ranny. W nagrodę został mianowany hetmanem polnym koronnym, a w 1590 został kasztelanem lwowskim. W 1595 uczestniczył u boku Zamoyskiego w wyprawie do Mołdawii, w celu osadzenia na tamtejszym tronie polskiego lennika Jeremiego Mohyły.

W 1596 stłumił powstanie kozackie Seweryna Nalewajki. W 1600 wyprawił się z wojskiem polskim na Wołoszczyznę i przyczynił się do zwycięstwa Zamoyskiego nad Michałem Walecznym - hospodarem Mołdawii w bitwie pod Bukową. W 1602 przerzucił swoje jednostki do Estonii by wziąć udział w wojnie polsko-szwedzkiej. Przeprowadził wiele udanych operacji zaczepnych i w czerwcu 1602 pobił Szwedów w bitwie pod Rewlem. W trakcie tej kampanii wyróżnił się zdobyciem Wolmaru i przyczynił się do kapitulacji Szwedów w Białym Kamieniu.

W 1608 roku został mianowany wojewodą kijowskim.

W 1609 stanął na czele polskiego korpusu interwencyjnego, wysłanego na ratunek magnatów polskich, którzy zaplątali się w rosyjską wojnę domową. Interwencja rozpoczęła oficjalnie wojnę polsko-rosyjską 1609-1618. Rozpoczął długotrwałe oblężenie Smoleńska, który został zdobyty po dwóch latach.

4 lipca 1610 w słynnej bitwie pod Kłuszynem odniósł swoje największe zwycięstwo. Bitwa stoczona została między wojskami polskimi pod dowództwem hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego w sile 6556 kawalerii - w tym 5556 husarii, 200 piechoty, a armią rosyjską pod dowództwem kniazia Dymitra Szujskiego w sile około 35 000 wojsk rosyjsko-szwedzkich oraz szwedzkich posiłków dowodzonych przez.

Bitwa pod Kłuszynem uchodzi za przykład mistrzowskiego działania po liniach wewnętrznych nieprzyjaciela i stosowanie ekonomii sił. Zwycięstwo Żółkiewskiego nad przeszło czterokrotnie liczniejszą armią rosyjsko-szwedzką otworzyło mu drogę do Moskwy. Dnia 8 października 1610 roku przybył na Kreml. Wziął do niewoli cara - Wasyla Szujskiego i jego dwóch braci, po czym na dwa lata zajął Moskwę. Był zwolennikiem osadzenia na tronie moskiewskim Władysława - syna króla Zygmunta III Wazy oraz unii między Polską a Moskwą. 28 sierpnia 1610 podpisał w Moskwie z bojarami rosyjskimi układ, mocą którego królewicz Władysław został ogłoszony carem Rosji. W 1611 roku na Sejm w Warszawie uroczystie przyprowadził jeńców Szujskich, których zmusił do złożenia hołdu Zygmuntowi III Wazie. Podkanclerzy Feliks Kryski podziękował mu w imieniu króla słowami: „Sama sława imię Waszmości in longam rozniesie

posteritatem, boś to sprawił, co nad siły i wszelkie było oczekiwanie”.

W 1617 roku Stanisław Żółkiewski powstrzymał najazd Turków i Tatarów i zawarł z nimi porozumienie pod Buszą. W 1618 został hetmanem wielkim koronnym, a rok później kanclerzem wielkim koronnym. W 1620 mając 73 lata prowadził źle przygotowaną wyprawę na Mołdawię i poniósł ciężką klęskę w bitwie pod Cecorą - zginął w nocy z 6 na 7 października 1620 roku podczas odwrotu wojsk polskich. Jego głowę nadziano na pikę i odesłano sułtanowi, który na ponad dwa lata powiesił ją nad wejściem do swego pałacu. Do niewoli dostał się też syn hetmana - Jan, wraz z bezgłowym ciałem ojca wykupiony później przez matkę Reginę.

Stanisław Żółkiewski był pierwszym Europejczykiem, który zdobył Moskwę i jedynym, który okupował stolicę Rosji. Jego prawnikiem był Jan III Sobieski.

W miejscu bohaterskiej śmierci hetmana Żółkiewskiego (obecnie wieś Bierzowka w Mołdawii, dawniej polska wieś Laszki) jego syn Jan w 1621 roku wzniósł pomnik ozdobiony tablicą ze znanym cytatem "Quam dulce et decorum est pro patria mori" ("Jakże słodko i zaszczytnie jest umrzeć za Ojczyznę").

Pomnik przetrwał aż do 1868 roku. Dzięki staraniom Polaków został odbudowany w 1912, a w roku 2003 poddany gruntownej konserwacji dzięki inicjatywie Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" oraz środkom przyznanych przez Senat RP, został poświęcony tego samego roku przez Prymasa Polski. Obecnie odbywają się tutaj różnego rodzaju uroczystości patriotyczne Polaków mieszkających w Mołdawii.

Źródło: www.pl.wikipedia.org



400

Rocznica Bitwy pod Kłuszynem

400 AÑOS DE LA BATALLA DE KŁUSZYN

380 ANIVERSARIO DE LA MUERTE DE STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI

Stanisław Żółkiewski – uno de los más ilustres jefes militares de la República y gran patriota – nació en Turynka cerca de Lwów en el año 1547. Su carrera política la inició al lado del gran canciller de la corona Jan Zamoyski. Fue secretario del rey Esteban Batory. Tomó parte en las campañas militares de Esteban Batory sobre Rusia en los años 1579-1581. En el año 1588 en la lucha contra Maksimiliano III Habsburgo cerca de Byczyna contribuyó al triunfo y resultó herido seriamente. Como premio fue nombrado hetman del campo de la corona y en el año 1590 fue nombrado gobernador en Lwów. En el año 1595 participó al lado de Zamoyski en la expedición a Moldavia con el fin de asentar en aquel trono al vasallo polaco Ieremia Movila.

En 1596 reprimió el levantamiento cosaco de Severin Nalivaiko. En el año 1600 fue con el ejército polaco a Valaquia y contribuyó a la victoria de Zamoyski sobre Miguel El Valiente - príncipe de Moldavia - en la batalla cerca de Bukowa. En el año 1602 trasladó sus tropas hacia Estonia para participar en la guerra polaco-sueca. Llevó a cabo muchas operaciones exitosas de ofensiva y en junio de 1602 derrotó a los suecos en la batalla cerca de Reval (Tallin en Estonia). Durante esta campaña se destacó con la conquista de Valmiera (Letonia) y contribuyó a la capitulación de los suecos en Paide (Estonia). En el año 1608 fue nombrado Gobernador de Kijów.

En el año 1609 se puso al frente del cuerpo polaco de intervención, enviado a auxiliar a los magnates polacos, quienes se habían enredado en la guerra civil rusa. Esta intervención fue el inicio oficial de la guerra polaco-rusa de 1609 a 1618. Se inició el prolongado asedio a Smolensk, el mismo que fue conquistado después de dos años.

El 4 de julio de 1610 se libró la famosa batalla de Kłuszyn entre el ejército polaco bajo el mando del hetman del campo de la corona Stanisław Żółkiewski con 6556 hombres de caballería, entre ellos 5556 eran de caballería pesada, 200 a pie, y el ejército ruso al mando del príncipe Dimitri Shuisky con la fuerza de aprox 35000 del ejército ruso-sueco y provisiones suecas al mando de Jakub Pontussona de La Gardie.

La Batalla de Kłuszyn es considerada como un ejemplo de perfección en la acción dentro de las líneas enemigas con una aplicación de economía de fuerzas. La gran victoria de Żółkiewski sobre una fuerza militar ruso-sueca que le superaba más de cuatro veces en número de soldados, le abrió el camino hacia Moscú. El día 8 de Octubre de 1610 llegó al Kremlin. Hizo prisionero al zar Basilio IV y a sus dos hermanos y por dos años ocupó Moscú. Fue partidario de colocar en el trono ruso al hijo del rey Zygmunt II Waza - Władysław y de la unión entre Polonia y Moscú. El 28 de agosto de 1610 firmó un tratado con los boyardos rusos, mediante el cual el príncipe Władysław fue proclamado zar de Rusia. En el año 1611 llevó a los prisioneros Shuisky a la Dieta en Varsovia, a quienes obligó a rendir homenaje al rey Zygmunt III Waza. El Vice-Canciller Feliks Kryski le agradeció en nombre del rey con las siguientes palabras: "Que la fama del nombre de su excelencia se extienda a la posteridad, porque ha hecho por encima de sus fuerzas y más de lo esperado".

En el año 1617 Stanisław Żółkiewski detuvo el avance de los turcos y tártaros, llegando a un acuerdo con ellos cerca de Busza. En el año 1618 fue ascendido a gran hetman de la corona y un año después a gran canciller de la corona. En el año 1620 a la edad de 73 años condujo una expedición mal preparada hacia Moldavia y fue derrotado en la batalla de Cecora – murió en la noche del 6 al 7 de Octubre de 1620 durante la retirada del ejército polaco. Su cabeza fue cortada y enviada como trofeo al sultán, quien la mantuvo colgada a la entrada de su palacio por más de dos años. Su hijo Jan fue llevado como esclavo, quien después fue comprado por su madre Regina junto con el cuerpo del padre.

Stanisław Żółkiewski fue el primer europeo que conquistó Moscú y el único que ocupó la capital de Rusia. Su bisnieto fue Jan III Sobieski. En el lugar de la heroica muerte del jefe militar Żółkiewski (actualmente el pueblo Bierzowka en Moldavia - antiguamente el poblado polaco Laszki) en el año 1621 su hijo Jan levantó un monumento adornado con un tablero con la conocida expresión: "Cuán dulce y honroso es morir por la Patria".

El monumento se conservó hasta el año 1868. Gracias a los esfuerzos de los polacos fue reconstruido en 1912 y en el año 2003 fue entregado a una restauración total gracias a la iniciativa de la Asociación "Wspólnota Polska" y con los fondos destinados por el Senado de la República de Polonia. Ese mismo año fue bendecido por el Primado Polaco Józef Glemb. Actualmente se realizan acá diversos tipos de celebraciones patrióticas de los polacos residentes en Moldavia.

100 AÑOS DE LA MUERTE DE MARIA KONOPNICKA

Por Isabel Sabogal Dunin – Borkowska

En octubre de este año se cumplen cien años de la muerte de Maria Konopnicka, poetisa, narradora, traductora, crítica literaria y periodista. Nació en 1842 en Suwałki, Polonia, de donde se trasladó con su familia a la edad de siete años a la ciudad de Kalisz. A los veinte años se casó con Jarosław Konopnicki. El gobierno zarista acusó a su esposo de guardar armas de los rebeldes del Levantamiento de 1863 en su casa, pero felizmente la pareja logró cruzar la frontera e irse a radicar a Dresden y Viena por un tiempo. Maria tuvo diez hijos en el transcurso de ocho años, dos de los cuales murieron recién nacidos. En 1876 se separó de su esposo y en 1877 se mudó a Varsovia con sus hijos. Posteriormente tuvo varias estadías en Austria, Suiza y Alemania y radicó en Cracovia y Żarnowiec. Sus primeros poemas para niños, los escribió para sus hijos. Colaboró con diversas revistas denunciando la situación social, la de las mujeres y la de Polonia, repartida entre tres potencias extranjeras. Fue una de las gestoras de la protesta internacional contra el castigo que sufrieron los niños de Września por negarse a responder en alemán en la clase de religión en el colegio.

Su obra fue muy variada. Escribió libros para niños, algunos cargados con un toque mágico como “Sobre los enanos y la huerfanita Marysia” (“O kransoludakch i sierotce Marysi”) o el poema “Buscando bayas” (“Na jagody”) y otros como “Sobre Juanito, el viajero” (“O Janku wędrowniczku”). La temática de su poesía fue muy variada; desde poesía lírica como “El extrañar” (“Tęsknota”), poesía patriótica como “Juramento” (“Rota”), poesía descriptiva de la naturaleza como “Una mañana de invierno” (“Zimowy poranek”) y poesía de denuncia social como “El arrendatario libre” (“Wolny najmita”). Escribió también varios relatos de corte realista. Entre los más conocidos están “Nuestra yegua” (“Nasza szkapą”), “Dym” (“El humo”), ambos relatos de denuncia social, “Mendel Gdański” (“Mendel de Gdańsk”), relato que denuncia el antisemitismo en Polonia, “Las personas y las cosas”, (“Ludzie i rzeczy”), relato de corte psicológico y muchos otros más. También escribió sobre arte y literatura y tradujo literatura del alemán, italiano, francés, inglés y checo al polaco

Fuentes: Wikipedia en polaco <http://literatura.polska.pl/pisarze/katalog/>

Rotę napisała Maria Konopnicka pod koniec 1908 r.

w związku z osławioną akcją władz pruskich, której

celem było wywłaszczenie i wynarodowienie

ludności polskiej, zamieszkałej na terenie ówczesnego zaboru pruskiego.

Kiedy zgłoszono w parlamencie berlińskim antypolską ustawę wywłaszczeniową, napisała swój podniosły wiersz, który dzięki znakomitej muzyce

Feliksa Nowowiejskiego stał się w tym okresie

naszym drugim hymnem narodowym.

ROTA

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy!
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep piastowy,
Nie damy by nas zniemczył wróg...
Tak nam dopomóż Bóg!
Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy Ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg...
Tak nam dopomóż Bóg!
Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił.
Orężny wstanie hufiec nas,
Duch będzie nam hetmanil,
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg...
Tak nam dopomóż Bóg!
Nie damy miana Polski zgnieść,
Nie pójdziem żywo w trumnę,
Na Polski imię, na jej cześć
Podnosim czoła dumne:
Odzyska ziemię dziadów wnuk,
Tak nam dopomóż Bóg!

Karol Wojtyła

Parte VII

Por Marian M. Kaźmierski

Durante su primera visita a Polonia, Juan Pablo II se ha dirigido a los antiguos campos de concentración para rezar por las víctimas del exterminio nazi. Cerca de cuatro millones de personas fueron asesinadas en Auschwitz por los alemanes. Este lugar se conserva hoy tal y como lo dejaron las tropas especiales de la Gestapo. La atmósfera de la muerte se ha quedado adherida a las paredes e impregnada en el aire de este lugar en el que está prohibida la entrada a los menores de 13 años. Sin embargo, Auschwitz también fue escenario de ejemplos de hasta qué extremo puede llegar el amor humano. Y un ejemplo en este sentido fue el que dio el Padre Maximilian Maria Kolbe, posteriormente beatificado, que cuando la patrulla nazi quiso separar a un padre de su familia para llevarlo a la cámara de gas, se ofreció a ir en su lugar. El día jueves 7 de Junio de 1979, Juan Pablo II se acercó a la celda de la muerte del Padre Kolbe y allí elevó un rezo. Luego, en Birkenau-Brzezinka celebró la misa pontifical por las víctimas del exterminio nazi.

Lo único que diferencia a Auschwitz del más horrible sueño imaginable es que Auschwitz fue cierto. Allí donde termina lo humano del hombre y surge feroz lo macabro, la locura humana, allá donde el hombre deja de ser hombre y se convierte en una fiera asesina en nombre de la raza comienza Auschwitz. Vuelvo a repetir que en este lugar, cerca de cuatro millones de personas perdieron la vida a lo largo de un periodo de cinco años, víctimas de los crímenes nazis. Si en algún momento algo pudo anunciar esta horrible matanza sin duda fue aquella frase que el mariscal Goering, lugarteniente de Hitler, pronunció en 1933: "No tengo por qué practicar justicia, sino destruir y exterminar."

Los polacos escriben Oświęcim pero si alguien les pregunta por "Auschwitz" no queda la menor duda de que les van a entender. Constituye un trauma nacional de tal calibre que el paso de la historia no va a lograr borrar nunca. Se entiende en diferentes idiomas porque allí murieron además de un alto porcentaje de polacos, prisioneros de casi todas las nacionalidades europeas.

Auschwitz es una ciudad situada a unos 54 kilómetros al oeste de Cracovia y actualmente se dedica casi en exclusividad a la industria química. En este lugar los alemanes inauguraron en Junio de 1940 lo que llegó a ser el campo más grande de concentración hitleriano. Este se dividió en tres, construidos en sucesivas etapas y denominados Auschwitz I (Oświęcim), A II (Birkenau-Brzezinka) y A III (Monowice). Sobre el emplazamiento de los viejos campos de concentración de Auschwitz y Birkenau existe en la actualidad el más macabro museo de la tierra.

A la entrada del primero aún ondea el letrero instalado por los nazis para disimular como campo de trabajo lo que en realidad era un campo de exterminio: "Arbeit macht frei" (El trabajo os hará libres).

En el interior de los pabellones del mismo se amontonan

hoy a la vista del público los objetos personales de los prisioneros: miles de gafas, zapatos y botas formando pequeñas montañas; piernas ortopédicas, orinales, cucharas, platos y hasta chupetes y baberos. En unas vitrinas se muestran miles de kilos de pelo humano que era aprovechado para trenzar alfombras.

Esto es todo lo que quedó de la víctimas, ya que al margen de la piel era aprovechada para fabricar pantallas de lámparas, el resto iba a parar a los hornos crematorios, los mismos que ahora se muestran abiertos a la mirada entre sorprendida y espantada del visitante con una pequeña llama ardiendo en el interior en memoria de las víctimas. En otras salas, las vitrinas ofrecen datos, fotografías, dibujos y, sobre todo, cifras y cifras de muertos. Tal día de tal mes de tal año tantos fusilados, asfixiados, incinerados, polacos, judíos y rusos, checoslovacos, franceses y hasta españoles. "Español, aquí acabó tu bravura", se encuentra escrito en la pared de uno de los pabellones.

En Auschwitz los alemanes fueron perfeccionándose en el arte de crimen masivo. Comenzaron fusilando a los prisioneros, pero rápidamente se dieron cuenta de que 800 fusilamientos diarios era una cifra demasiado reducida para sus aspiraciones. Entonces la raza elegida realizó unos experimentos de asfixia encerrando a los prisioneros en autobuses con el escape de gas dirigido hacia adentro. Tampoco se quedaron muy contentos de los resultados y por fin consiguieron, en un alarde de ingeniería criminal, perfeccionar el sistema de las cámaras de gas. Alrededor de 4.000 personas llegaron a morir diariamente en estas cámaras que son hoy el lugar más frecuentado del museo y donde los visitantes realizan todo tipo de comentarios.

La esperanza de los prisioneros de Auschwitz, hombres, mujeres, viejos y niños era la muerte. Muy pocos llegaron a escapar de este infierno para poder contarlo. Cuando los camiones de prisioneros entraban con su carga dentro del recinto del campo, aislado por alambres electrificados, y minuciosamente vigilado, de alguna manera se sospechaba que de allí ya no volverían a salir nunca. Pero antes de morir aún había tiempo para vivir toda una gama de horribles experiencias. Desde la inseminación artificial experimentada por los nazis en la mujeres jóvenes, hasta la antropofagia que algunos se veían obligados a cometer para aliviar su hambre, comiéndose en ciertos casos el hígado del amigo muerto. Todo ello ante la mirada regocijante del SS de turno.

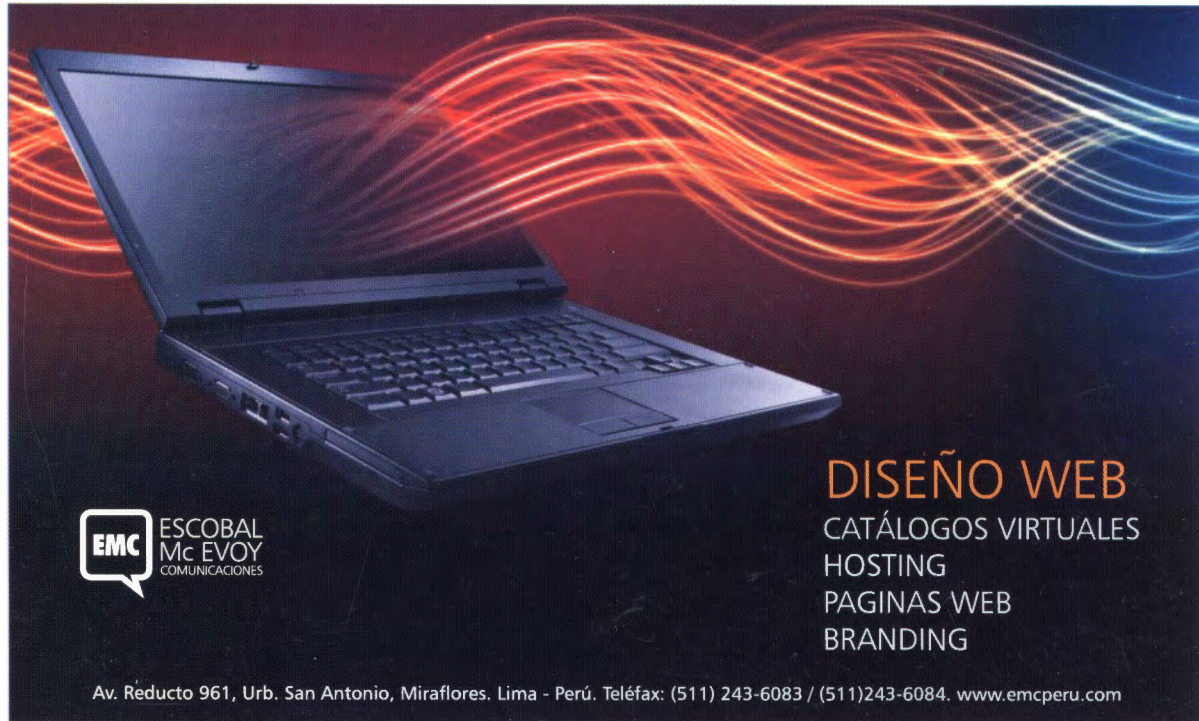
Preguntémoslos, qué clase de personas existen todavía en el mundo, los que dicen que el Holocausto es un invento.

Sí, fue un invento creado por los inventores diabólicos indignos de llamarse humanos. Fueron las peores bestias que pisaron la faz de la tierra.

ACTIVIDADES EN SETIEMBRE



El sábado 4 de setiembre nos reunimos en la Embajada de Polonia y tuvimos la ocasión de apreciar una película documental en español sobre la Segunda Guerra Mundial desde los momentos de la invasión alemana a Polonia hasta el desfile de la victoria en Berlín celebrado por los aliados. En esta película pudimos ver la defensa de Polonia en setiembre de 1939 y también la participación del ejército polaco en los diferentes frentes de batalla en Europa y norte de África hasta vencer a la Alemania nazi y ocupar Berlín con los aliados. Toda la película está realizada con filmaciones originales de los sucesos, lo que la hace muy valiosa. Luego de la película participamos de una amena reunión con todos los asistentes.



EMC ESCOBAL
Mc EVOY
COMUNICACIONES

DISEÑO WEB
CATÁLOGOS VIRTUALES
HOSTING
PAGINAS WEB
BRANDING

Av. Reducto 961, Urb. San Antonio, Miraflores. Lima - Perú. Teléfax: (511) 243-6083 / (511)243-6084. www.emcperu.com

ACTIVIDADES EN OCTUBRE

PRIMER SABADO DEL MES

Se informa a todos los asociados que con motivo de las elecciones municipales a celebrarse el domingo 03 de Octubre del presente y en cumplimiento de las disposiciones que prohíben reuniones públicas 24 horas antes de las elecciones, no tendremos nuestra habitual reunión de primer sábado.

CONCURSO DE COMIDA POLACA "POLSKIE JADŁO"



La Junta Directiva de DOM POLSKI invita a las socias a participar en el Primer Concurso de comida polaca y a todos los amigos de la colonia polaca a degustar y votar según su gusto por el plato más sabroso en cada una de las dos categorías: salados y dulces. El concurso se realizará en el jardín de la Embajada de Polonia en Lima el día domingo 24 de octubre de 2010 a partir de la 1:00 pm. Las damas que deseen participar en el concurso deberán avisar hasta el día viernes 22.10.2010 por teléfono o e-mail comunicándose con las siguientes señoras de la Junta Directiva: Sra. Anna Hanusz de Pérez- cel.: 997040325, e-mail: aniahanusz@hotmail.com, Sra. Teresa Matuskiewicz de Rivas- tel.: 2732696, e-mail: temat_rivas@speedy.com.pe.

Las concursantes pueden presentar más de un plato típico y les pedimos que consideren que la cantidad a degustar por cada plato que traerán deberá alcanzar para 30 pequeñas porciones. Se puede preparar platos calientes o fríos, sopas, platos de fondo, entremés, diferentes postres, etc. siempre que sea un tradicional potaje polaco. Cada preparación estará en la mesa de degustación identificada con su número para efectos de votación. Cada persona adulta que llegue recibirá 2 cédulas de votación – una para comida salada y otra para dulce – en las cuales anotará el número de su preferencia después de degustar todos y las depositará en el ánfora correspondiente. En vista que tendremos platos calientes, el proceso de votación se cerrará a las 2:30 p.m. por lo que agradeceremos a todos llegar a tiempo. Los resultados del concurso se conocerán después del escrutinio de votos en presencia de los asistentes y se hará la entrega de los trofeos a las ganadoras. La colaboración para este evento es de S/. 10.00 por cada persona adulta. Tendremos bebidas de cortesía y un punto de venta de vodka Sobieski. Esta es la oportunidad de conocer el arte culinario polaco y será un grato día para compartir.

Todos están cordialmente invitados y ¡Buen Provecho!

EXPOSICION

Informamos que nuestra socia – la Señora Barbara Kukier – realizará una exposición individual de sus obras bajo el título:

ARTE PRECOLOMBINO EN TAPICES

Podremos apreciar esta exposición del 26 de octubre al 9 de noviembre del presente año en el edificio de Petro Perú - Av. Enrique Canaval Moreyra 150, San Isidro.

AVISO

Invitamos a nuestros amigos que todavía no se han inscrito a formar parte de nuestra Asociación y a nuestros socios regularizar sus aportaciones y contactarse con nuestra tesorera Señora Anna Hanusz de Pérez (tel. 997 040 325, e-mail: aniahanusz@hotmail.com).

Nuestras cuentas bancarias del Banco de Crédito del Perú son:

Cuenta en S/. No.194-19235705-0-04

Cuenta en US\$ No.194-19235715-1-14

Más información sobre las actividades de DOM POLSKI pueden Uds. encontrar en nuestro blog: <http://dompolskiperu.blogspot.com>

LA MISIÓN

Por Tomas Unger



Un día, a la hora del almuerzo, oímos un descalabro en la cocina. Sin alarmarse, con la filosofía heredada de su madre, mi señora comentó: "Es nueva, ya aprenderá, no le digas nada, no hay que asustarla..." Me vino a la memoria una actitud diametralmente opuesta que conocí durante toda mi vida de soltero: la de mi madre.

A diferencia de generaciones posteriores, mi madre nunca tuvo dudas sobre la misión que le fue asignada en este mundo. Ella estaba a cargo de la educación del mundo en general, el Perú en especial y en forma directa de todos los que estaban cerca de ella. Esto incluía animales y extranjeros. Además de inculcar principios básicos de la educación centroeuropea ("¿Acaso hay otra?"), debía enseñar cosas prácticas "...muy sencillas" si una pobre vieja como yo las puede hacer..."

Estas cosas sencillas iban desde cortar cebolla a gran velocidad en rajas de idéntico grosor, hasta cuadrar el automóvil en marcha atrás en un garaje con curva, pasando por la natación en el mar y la fabricación de una torta Sacher vienesa (nueces, mantequilla, chocolate, etc.). Esto, y más esperaba a las muchachas que llegaban a trabajar a la casa, engatusadas por el cuento que les hacía la tía "Las gringas tratan bien, te dan permiso y te dejan oír radio (no había aún TV)..." Las pobres eran sometidas a los cursos acelerados de mi madre. No siempre los coronaba el éxito, pero esto nunca la desanimó. Su misión era educar al país, con todos sus nativos, de los cuales yo había sido declarado miembro honorario.

"Eso de la herencia es pura basura... el hombre se forma con el ejemplo y aprende primero lo malo... y es lo último que olvida. ¡Mírate! tienes los modales de todos los autóctonos de tu colegio... lo único que has heredado es el gusto por lo caro, eso de tu padre." Tal vez por ser un aborigen honorario me divertía perversamente saboteando la escuela de mi madre. "...mira hija, el calor sube, por eso se pone la olla encima de la candela... y el frío siempre baja, por eso el hielo está arriba en la refrigeradora... mira ¿ves?" Yo completaba la clase: "Ya ves Lucrecia, por eso mi mamá duerme encima de la frazada cuando tiene frío..."

A pesar de mi ayuda, mi madre se las ingenió para enseñar a algunas muchachas a cuadrarle el auto, preparar tortas austriacas o nadar. Pero todas aprendieron a hacer cosas que no entendían. Debido a su formación de laboratorista, cuando trasvasaba algún líquido, mi madre lo miraba a contraluz. A veces la vi improvisar filtros porque había detectado algo que no le gustaba. Las muchachas aprendieron a levantar vasos, jarras y pomos, y mirarlos a contraluz. No sabían para qué, pero era parte del rito aprendido.

Un día mi madre irrumpió en la sala – buscando un libro para la cocina (usaba libros en la cocina-aula) – quejándose: "Esta chica es un asno, no se da cuenta de las cosas..." Para sorpresa de todos, mi padre que normalmente pretendía no oír, comentó de tras de su libro y cortina de humo: "Da gracias a Dios; sólo un asno soportaría a una gringa loca enseñando química en la cocina". Estos comentarios sinceros pero retóricos, nunca tuvieron ningún efecto. Lo único que ocasionalmente paralizaba a mi madre en su misión eran los resultados inesperados de sus enseñanzas.

Eran los últimos meses de la guerra y nos visitaban muchos aviones. Vino una escuadrilla de Fortalezas Volantes (B-19), y todos mirábamos al cielo; en aquella época los aviones demoraban en pasar, y eran un motivo de distracción. Recuerdo que un día todos oímos el ruido de los motores; "¡Señora, mira allí está la avión!" "No hija, no es "la avión", es "el avión". Con el respeto de una alumna que apreciaba los conocimientos de su maestra, la muchacha exclamó: "¡Que buena vista tienes señora!" Para variar, mi madre –que también venía del campo– entendió que la lección había concluido... al menos por ese día. ?

REFLEXIONES DE UNA LECTORA

Por Teresa Studzińska de La Serna

“Es verdad que no es fácil medir la profundidad de las palabras cuyo significado les fue infundido por El para ocultar el amor de antes” – Karol Wojtyła.

Nuestro amigo Carlos Barycki en su libro “El riesgo de leer la Biblia” nos acerca a los mensajes bíblicos, explicando cómo aquellos pueden cambiarnos la vida.

En esta aventura espiritual el autor expone sus reflexiones, luchas internas, dudas y esclarecimientos y trata de hallar las respuestas más acertadas, construyendo su propia visión de las verdades bíblicas. El libro es expresión de emociones, sentimientos y pensamientos ante el contenido bíblico, afrontando preguntas acerca de cuestiones fundamentales que a diario encaramos.

Utilizando palabras del autor, es importante “escudriñar las Escrituras” y “buscar el mensaje que está dirigido a cada uno de nosotros en forma directa y personal...”, sin olvidarnos del lenguaje simbólico, el cual constituye un puente entre lo conocido y desconocido, entre lo manifiesto y lo inefable, abriendo la mente a lo desconocido e infinito.

Es importante también acercarnos a los mensajes bíblicos a la luz de nuestra época intelectual, en donde toda serie de nociones debe presentarse para llamar la atención a la inteligencia y lógica del hombre moderno.

Nunca es exclusivamente propio de un escrito, que durante su lectura venga a nosotros alguna palabra que toca nuestras fibras más sensibles y nos ayude a encontrar nuestra voz interna y nuestra propia espiritualidad.

Para muchas personas la vida espiritual se ha convertido en un mito, el hombre preocupado por mejorar sus máquinas y aumentar sus bienes se olvida de mejorarse a sí mismo, la verdad espiritual suele ser considerada como prerrogativa de los temperamentos especulativos, perdidos en sus sueños piadosos y filosóficos. Dice Emerson: “Las cosas han montado el caballo de la humanidad”, lo cual es verdad en el caso de muchos hombres.

Reflexionemos con el autor saliendo al encuentro de nuestra propia espiritualidad; el lector dirigido por verdades sagradas “poco a poco irá puliendo sus costumbres, sus principios y sus aptitudes, su manera de conducirse y tratar a los demás y algo muy importante, el conocer y mejorar su manera de tratarse a sí mismo, (...) en concreto se estará formando una nueva personalidad...”

Las Escrituras Bíblicas nos sirven de guía, nos acercan a lo sagrado y nos ayudan a comprender lo profano, pero nuestro perfeccionamiento está en nosotros mismos y en nuestra conducta.

LA VERDADERA HISTORIA DEL VODKA EN BLANCO Y NEGRO

POLONIA ES EL PAÍS DONDE NACIÓ EL VODKA
SOBIESKI ES LA MARCA PREMIUM NÚMERO 1 EN POLONIA
PO TODO GRAN VODKA TIENE QUE SER CARO
EL VERDADERO VODKA NO SE HACE DE UVAS, NI DE PAPA,
ES HECHO DE CENTENO DANKOWSKI
LA FORMA Y ESTILO DE LA BOTELLA NO ES TAN
IMPORTANTE COMO LO QUE LLEVA DENTRO
DESTILAR UN VODKA MÁS DE UNA VEZ NO LO HACE
NECESARIAMENTE MEJOR
AHORA YA LO SABES



WODKA POLSKA
VODKASOBIESKI.COM

TOMAR BEBIDAS ALCOHÓLICAS EN EXCESO ES DAÑINO

CONCIERTO DE GUITARRA



EL MAESTRO JORGE PAWEŁ CASTAÑEDA

El martes 7 de setiembre en el Auditorio Julio Ramón Ribeyro del Centro Cultural Ricardo Palma de la Municipalidad de Miraflores y gracias a la gestión de la Embajada de Polonia se realizó el concierto de guitarra en homenaje a Chopin.

El joven talentoso y galardonado concertista peruano de origen polaco Jorge Paweł Castañeda Wysocka nos ofreció el recital de guitarra clásica y flamenca, en su única presentación en el Perú.

En su programa dividido en dos partes, en la primera abarcó un amplio recorrido por las épocas desde el Renacimiento tardío, los principios del Barroco y el Romanticismo, interpretando piezas de los más célebres compositores: italiano, austriaco, español, para terminar antes de la pausa, con dos difíciles transcripciones del homenajeado – gran virtuoso pianista polaco, mostrando así el genio e inmortalidad de Chopin.

La segunda parte se inició con las danzas latinoamericanas incluyendo el folclore peruano y terminó con arreglos de la suite flamenca de su autoría. El repleto auditorio vibraba de aplausos.

Agradecemos especialmente al principal gestor de este inolvidable evento, el Consejero de la Embajada de Polonia Sr. Robert Krzyżanowski y al maestro Paweł Castañeda Wysocka por su excelente presentación de tan variado y difícil repertorio, así como su deferencia hacia la colonia polaca que estuvo en su concierto.

URODZINY W PAŹDZIERNIKU - CUMPLEAÑOS EN OCTUBRE

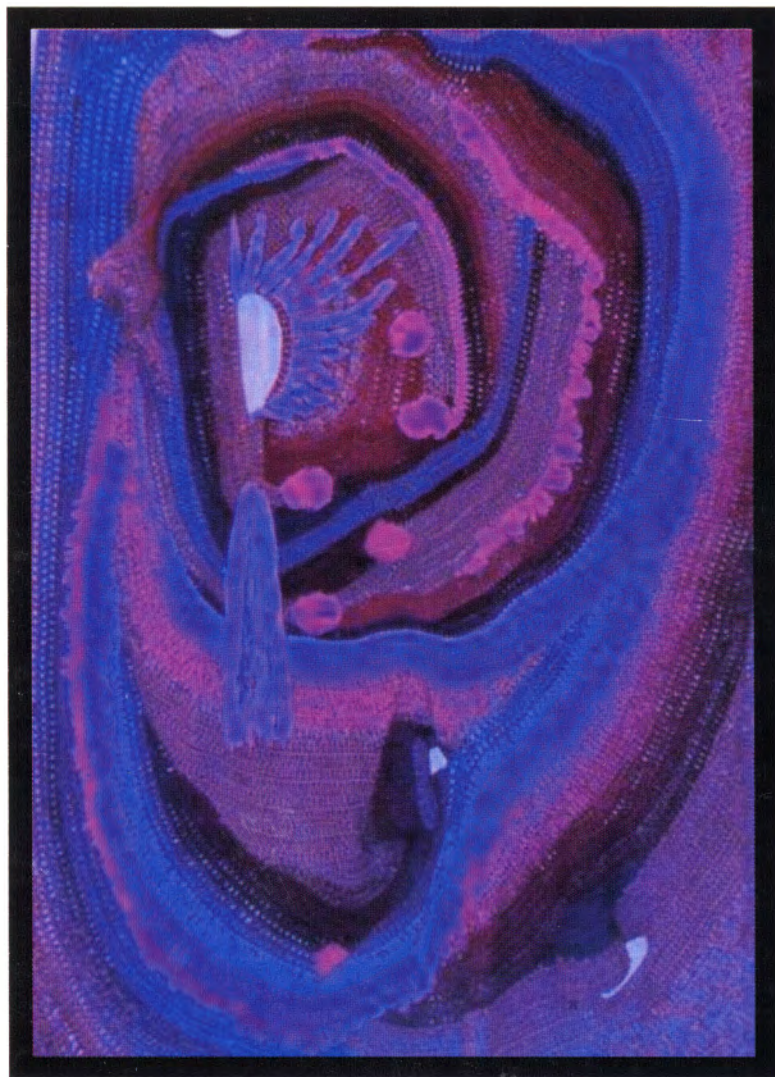
Zdrowia, szczęścia, pomyślności. Miłych dni, ciekawych wrażeń i spełnienia wszystkich marzeń.

01.10.-Henryk Pocześniok
01.10.-Edward Zawadzki
01.10.-José Gabel Rosenberg
02.10.-Carla Salcedo Guarderas
04.10.-Camila Otoy Doleski
07.10.-Stanisław Kasperzak
07.10.-Henryk Derkowski
09.10.-Daniel David García La Madrid
10.10.-María Luisa Miro Quesada Dudek
10.10.-Monika Przybylska
10.10.-Alexander Czerniak Salazar
11.10.-Gissela Lizet Dociak Salazar
12.10.-Irina consuelo Bracesco Kasimir de Lari
13.10.-Jonathan Schneider Malamud
14.10.-Isabel Sabogal de Málaga
18.10.-Milagros Benavente Woytkowski
18.10.-Krystyna Collin Pérez Hanusz
18.10.-Marek Solecki Adrian
18.10.-María Doleski Vásquez
18.10.-Gianfranco Tomasio Guarderas
18.10.-Lius Alejandro Jesús Olivares Stasiw
18.10.-Dariusz Latoszek
19.10.-Clara María Rostworowska Dunin Borkowska
20.10.-Marta Irene Chlebowski de Tarnawiecki
20.10.-Jolanda Elena Stasiw Mesía
21.10.-Jakub Geller Keiner
24.10.-Doris Rafaela La Madrid de Cáceres
24.10.-María Cecilia Salomón Czerniak de Tello
26.10.-Piotr Rychlikowski
26.10.-Valentino Benavente Maceda
28.10.-Ignacio Medina Dunin Borkowski
28.10.-Sonia Carlota Tarnawiecki Chlebowski
28.10.-Paul Steven Nawrocki
28.10.-Olga Milagros Czerniak Salazar de Yeren
29.10.-Vania Szafir Polastri



Salud, felicidad, prosperidad. Agradables días, sorprendentes sensaciones y realización de todas los sueños.

GALERIA KUKIER



PROCESIÓN CRISTO MORADO